

Sygn. akt I C 2212/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Agnieszka Wodzińska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2019 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **E. Ż.**

przeciwko **J. Ż.**

o ochronę naruszonego posiadania

I/ oddała powództwo;

II/ nie obciąża powódki kosztami procesu.

Sygn. akt **I C 2212/18**

UZASADNIENIE

Powódka E. Ż. wniosła o przywrócenie „poprzedniego stanu posiadania” przez nakazanie pozwanemu J. Ż. przywrócenia jej możliwości powrotu do miejsca zameldowania, tj. do R. nr (...) oraz zakazanie naruszenia posiadania w przyszłości, a nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podała, że od października 2017 r. wynajmuje mieszkanie

w Ł., gdzie zamieszkała z małoletnią córką M., a wprowadziła się tam

z powodu narastającego alkoholizmu męża – pozwanego, związanych z tym awantur domowych, kilkakrotnie zakończonych interwencją policji. Wprawdzie końcem listopada 2017 r., po poddaniu się przez pozwanego leczeniu przeciwalkoholowemu, wróciła do wspólnego miejsca zamieszkania i oboje podjęli próbę ratowania małżeństwa, jednak – kiedy 13 stycznia 2018 r. pozwany wpadł w ciąg alkoholowy – wyprowadziła się ponownie z domu wraz z córką, a przy pozwanym pozostał ich małoletni syn J.. Dalej powódka podała, że po pobiciu przez pozwanego syna w dniu 24 kwietnia 2018 r., decyzją sądu rodzinnego z dnia 10.05.2018 r. ograniczono pozwanemu władzę rodzicielską, założono mu tzw. niebieską kartę oraz poddano terapii odwykowej i terapii dla osób stosujących przemoc. Natomiast po zdarzeniu z dnia 24 kwietnia 2018 r. pozwany powymieniał zamki w drzwiach wejściowych do domu, tym samym uniemożliwiając i utrudniając jej korzystanie z domu. Ponieważ zaś mieszkanie, w którym obecnie przebywa, przeznaczone jest na sprzedaż, zmuszona będzie je opuścić wraz z dziećmi, a nie stać jej na wynajęcie innego lokalu. Powódka wskazała też, że w dniu 02.09.2018 r., kiedy udała się do R. z córką, by odebrać rzeczy dzieci, pozwany nie chciał jej wpuścić do środka, szarpali się w drzwiach wejściowych, w związku z tym znowu interweniowała policja. Ostatecznie do domu weszła z policją, ale następnego dnia pozwany pojechał do Urzędu Gminy w D., żeby ją z tego domu wymeldować.

W pisemnej odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu,

w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zakwestionował zasadność dochodzonego roszczenia, a także wszelkie, poza wyraźnie przyznanymi, twierdzenia powódki, na których opiera ona swoje żądanie. Wskazał, że jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w R. nr (...), dla której Sąd Rejonowy

w D. VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), w udziale wynoszącym 1/2. Drugim współwłaścicielem tej nieruchomości jest jego brat - M. Ż.. Jest to ich rodzinny dom. Powódka natomiast zamieszkała w powyższej nieruchomości po zawarciu przez strony związku małżeńskiego. Wyprowadziła się zaś z niej w lutym 2018 r. Była to samodzielna i dobrowolna decyzja powódki, w tym czasie bowiem strony faktycznie się rozstały i doszło do rozkładu ich pożycia małżeńskiego. Przyczyn tego rozkładu należy jednak upatrywać nie tylko w jego zachowaniu, ale przede wszystkim w zachowaniu powódki (zaciągnięcie bez jego wiedzy

i zgody licznych zobowiązań), które to okoliczności powódka w pozwie całkowicie pomija. Istotnie wcześniej, tj. w grudniu 2017 r., strony wróciły do siebie po około dwumiesięcznym okresie separacji, jednak decyzja o rozstaniu podjęta na przełomie stycznia i lutego 2018 r. była definitywna. Wyrokiem natomiast z dnia 27 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt I C 1055/18 Sąd Okręgowy w Świdnicy rozwiązał małżeństwo stron bez orzekania o winie. Powódka, po wyprowadzce w lutym 2018 r., nie wróciła już do niego. Pojawiała się w spornej nieruchomości tylko i wyłącznie po odbiór rzeczy. Za każdym razem obecność powódki

w nieruchomości, ze względu na sposób zachowania powódki i istniejący między stronami ostry konflikt, wymagała interwencji policji. We wskazanym przez powódkę dniu 24 kwietnia

2018 r. rzeczywiście zaś doszło do zdarzenia, w wyniku którego zainicjowana została procedura Niebieskiej Karty. Przyczyną tego zdarzenia był jednak według pozwanego jego konflikt z nadużywającym narkotyków synem. Co więcej, on sam również odniósł wtedy obrażenia. Po tych wydarzeniach Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie wydał rozstrzygnięcie

w przedmiocie władzy rodzicielskiej stron nad małoletnimi dziećmi, przy czym Sąd Okręgowy w wyroku rozwodowym nie modyfikował tego orzeczenia. Pozwany poniósł, że realizuje wszystkie nałożone na niego tym postanowieniem obowiązki. Przyznał też, że po zdarzeniu z 24 kwietnia 2018 r. wymienił zamki w spornej nieruchomości. Decyzja ta była jednak podyktowana tym, że po wskazanym wyżej zdarzeniu zginęła mu z domu część dokumentów. Po zmianie zamków powódka nie domagała się zaś od niego wydania jej nowych kluczy. Pojawiała się natomiast w nieruchomości, by zabrać swoje rzeczy, co zawsze wymagało interwencji policji. W ocenie pozwanego opisane wyżej okoliczności wskazują na to, że nie zostały spełnione wskazane w art. 336 § 1 k.c. przesłanki do skorzystania przez powódkę z ochrony posiadania, której udzielenia domaga się w rozpoznawanej sprawie. Przede wszystkim podkreślił, że nie doszło do samowolnego naruszenia posiadania przez niego. Powódka sama opuściła sporną nieruchomość już na początku lutego 2018 r. Była to jej dobrowolna decyzja, podyktowana tym, że małżeństwo stron się rozpadło. Nie sposób

w takiej sytuacji uznać, że to bezprawnie wkroczył on w sferę władztwa powódki jako faktycznej posiadaczki spornej nieruchomości. Powódka sama bowiem zrezygnowała

z posiadania. Jej wizyty w tej nieruchomości w żadnym razie nie świadczą o tym, że została pozbawiona tego posiadania wbrew swojej woli. Pojawienie się po to, by zabrać rzeczy, z całą pewnością nie jest tego wyrazem. Wręcz przeciwnie, dowodzi tego, że powódka mieszka

i chce mieszkać gdzie indziej. Pozwany też zauważył, że powódka wystąpiła z roszczeniem

o przywrócenie posiadania dopiero po tym, jak dowiedziała się, że on zainicjował postępowanie administracyjne w przedmiocie wymeldowanie powódki. Nie podnosiła tej kwestii wcześniej, w tym w sprawie rozwodowej. Dodatkowo pozwany zwrócił uwagę na to, że powódka przedstawia go w pozwie jako osobę agresywną, uzależnioną

od alkoholu. Jednocześnie chce przywrócenia posiadania nieruchomości, w której miałyby przebywać razem z pozwanym. Jakkolwiek kwestionuje on zaprezentowaną przez powódkę ocenę przyczyn i przebiegu konfliktu stron, to jednocześnie podnosi, że takie stanowisko powódki jest niezrozumiałe. Podkreślił też, że aktualnie nie jest możliwe wspólne zamieszkiwanie stron w spornej nieruchomości, gdyż nie pozwalają na to relacje stron. Już tylko z ostrożności wskazał, że działania powódki zmierzające do przywrócenia posiadania stanowią nadużycie prawa, ponieważ zmuszają do eskalacji konfliktu i znacznego pogorszenia sytuacji stron oraz ich małoletnich dzieci, a nie ochrony uzasadnionego interesu powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. Ż. jest współwłaścicielem w udziale wynoszącym 1/2 części nieruchomości położonej w R. nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), w udziale wynoszącym 1/2. Drugim współwłaścicielem tej nieruchomości jest jego brat - M. Ż.. Jest to ich rodzinny dom.

Dowód: wydruk z elektronicznej księgi wieczystej nr (...) z dnia 05 grudnia 2018 roku.

Powódka E. Ż. zamieszkała w powyższej nieruchomości po zawarciu małżeństwa z pozwanym w lutym 1998 r. W październiku 2017 r., z powodu narastających konfliktów z pozwanym, wynikających między innymi z nadużywania przez niego alkoholu

i związanych z tym awantur domowych, kilkakrotnie zakończonych interwencją policji, powódka wyprowadziła się z tej nieruchomości wraz z małoletnią córką stron – M.

i wynajęła mieszkanie w Ł..

Wprawdzie w końcu listopada 2017 r., po poddaniu się przez pozwanego leczeniu przeciwalkoholowemu, powódka wróciła do wspólnego miejsca zamieszkania i oboje podjęli próbę ratowania małżeństwa, jednak w lutym 2018 r. wyprowadziła się ona ponownie

z domu wraz z córką, a przy pozwanym pozostał małoletni syn stron – J..

Była to samodzielna i dobrowolna decyzja powódki, w tym czasie bowiem strony faktycznie się rozstały i doszło do rozkładu ich pożycia małżeńskiego. Przyczyn tego rozkładu należy jednak upatrywać nie tylko w zachowaniu pozwanego, ale także

w zachowaniu powódki (zaciągnięcie bez jego wiedzy i zgody licznych zobowiązań).

Decyzja o rozstaniu podjęta na przełomie stycznia i lutego 2018 r. była definitywna.

Dowód: kserokopia pisma Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

i Przeciwdziałania Narkomanii w Ł. z dnia 19 marca 2018 roku skierowanego do powódki; zeznania świadków U. Ż., M. Ż. i E. N.; przesłuchanie pozwanego, częściowo przesłuchanie powódki.

W dniu 24 kwietnia 2018 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego zainicjowana została wobec pozwanego procedura Niebieskiej Karty. Przyczyną tego zdarzenia był jego konflikt z nadużywającym narkotyków synem, doszło do bójki między nimi, w której pozwany również odniósł obrażenia. Po tym zdarzeniu Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w sprawie o sygn. akt III Nsm 702/17 wydał w dniu 10 maja 2019 r. postanowienie w przedmiocie władzy rodzicielskiej stron nad małoletnimi dziećmi stron. W szczególności powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad tymi dziećmi E. Ż., a obowiązki i uprawnienia J. Ż. w tym zakresie ograniczył do współdecydowania o sposobie leczenia w razie poważnej choroby oraz o wyborze szkoły, zobowiązując powódkę do udzielania na żądanie ojca okresowych informacji i wysłuchania go w sprawach dotyczących małoletnich. Ograniczył też E. Ż. władzę rodzicielską nad małoletnimi dziećmi stron poprzez ustanowienie nadzoru kuratora. Zobowiązał też J.

Ż. do kontynuowania terapii odwykowej oraz podjęcia terapii dla osób stosujących przemoc w terminie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia.

Pozwany realizuje wszystkie nałożone na niego tym postanowieniem obowiązki.

Dowód: kserokopie: pisma Zespołu (...) w Gminie Ł. z dnia 2 maja 2018 roku skierowanego do powódki, zaświadczenia nr (...) z dnia 04 lipca 2018 roku (...) Centrum Pomocy (...) w D. i postanowienia tutejszego Sądu III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 10 maja 2018 roku w sprawie o sygn. akt III Nsm 702/17.

Wyrokiem z dnia 27 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt I C 1055/18 Sąd Okręgowy w Świdnicy rozwiązał małżeństwo stron bez orzekania o winie.

Dowód: odpis wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 27 września 2018 roku w sprawie o sygn. akt I C 1055/18.

Po wyprowadzce w lutym 2018 r., powódka nie wróciła już do pozwanego. Pojawiała się w spornej nieruchomości tylko i wyłącznie po odbiór rzeczy osobistych swoich i dzieci.

Po zdarzeniu z dnia 24 kwietnia 2018 r. pozwany wymienił zamki w spornej nieruchomości. Decyzja ta była jednak podyktowana tym, że zginęła mu wówczas z domu część dokumentów. Po zmianie zamków powódka nie domagała się zaś od niego wydania jej nowych kluczy.

Za każdym razem obecność powódki w nieruchomości, ze względu na sposób zachowania powódki i istniejący między stronami konflikt, wymagała interwencji policji.

W sprawie podjętych interwencji w nieruchomości R. nr (...), Posterunek Policji w Ł. poinformował, że w okresie 02.09.2018 r.- 17.11.2018 r. odnotowano między innymi następujące zgłoszenia:

- 02.09.2018 r. godz. 20:21- E. Ż. zgłasza, że jej mąż jest pod wpływem alkoholu

i nie chce jej wpuścić do domu. Kobieta zabrała swoje rzeczy z mieszkania. Na miejscu ustalono, że sama prowokuje interwencje oraz sama denerwuje byłego męża, po czym zaczyna go nagrywać. Wygląda to tak, jakby zbierała dowody przeciwko niemu do Sądu. Strony pouczono.

- 17.11.2018 r. godz. 17:23 - Była żona weszła w jakiś sposób do mieszkania zgłaszającego, ona nie ma prawa tam przebywać, od roku mieszka w wynajętym mieszkaniu. Zgłaszający jest w drodze, będzie na miejscu za około 2 godz. Na dole mieszka brat zgłaszającego, który wyjaśni wszystko policjantom. W trakcie interwencji kobieta zadzwoniła do zgłaszającego, który oświadczył, że sobie nie życzy, aby jego była żona przebywała w jego mieszkaniu. Ustalono, że kobieta jest tam zameldowana, ale opuściła mieszkanie i zaczeka na zgłaszającego przed domem, aby z nim porozmawiać. Zgłaszający natomiast oświadczył telefonicznie, że jeśli coś zostanie przez byłą żonę zniszczone albo zabrane, to złoży zawiadomienie. Udokumentowano w notatniku służbowym.

- 17.11.2018 r. godz. 19:31- J. Ż. zgłasza włamanie do mieszkania, gdzie sprawca wszedł do domu, wyłamał szafkę, zabrał pieniądze w kwocie 2 000 zł, zdjęcie i inne przedmioty. Przybyły na miejsce patrol interwencyjny ustalił, że do włamania nie doszło, doszło jedynie do kradzieży dokonanej przez syna zgłaszającego. Zgłaszający oświadczył, że nie będzie składał wniosku o ściganie ani składał zawiadomienia. Pouczono zgłaszającego.

Dowód: pismo Posterunku Policji w Ł. z dnia 27 marca 2019 roku; zeznania świadków U. Ż., M. Ż. i E. N.; przesłuchanie pozwanego, częściowo przesłuchanie powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, powództwa nie można uwzględnić.

Zgodnie z przepisem art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Zgodnie z kolei ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r. (IV CK 297/02, LEX nr 558334) żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa, lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszcyciela prawa posiadania rzeczy, lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (art. 478 k.p.c.). Przepis art. 344 § 1 zdanie drugie k.c. nie przewiduje powództwa o ustalenie, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia posiadania jest zgodny z prawem ani nie wyraża interesu prawnego strony pozwanej. Przepis ten dopuszcza możliwość powołania się strony pozwanej na prawomocne orzeczenie, z którego wynika, że przysługuje jej prawo, którego realizacji służy pozbawienie lub naruszenie posiadania dotychczasowego posiadacza. Przewiduje więc jedynie interes faktyczny, wyrażający się wygraniem procesu posesoryjnego, a nie interes prawny wyrażający się wszakże określoną sytuacją materialnoprawną. Uprawnienie do naruszenia lub pozbawienia dotychczasowego posiadacza jego posiadania, związane z wykazaniem w innym postępowaniu prawem do rzeczy naruszającego posiadanie, unicestwienia w procesie o ochronę posesoryjną skutki samowoli naruszcyciela. Wykazaniu prawa, z którym uprawnienie to jest związane, służy między innymi orzeczenie nakazujące dotychczasowemu posiadaczowi wydanie rzeczy (art. 222 § 1 k.c.).

Według zaś przepisu art. 478 k.p.c., w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia. Bez wpływu na treść rozstrzygnięcia pozostaje zatem sama przyczyna naruszenia posiadania. Stosownie bowiem do powołanego unormowania art. 478 k.p.c. kognicja sądu rozpoznającego powództwo o naruszenie posiadania ogranicza się bowiem do badania samego faktu naruszenia posiadania oraz ustalenia ostatniego stanu posiadania.

W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że strony wspólnie zajmowały nieruchomość położoną w R. nr (...) do lutego 2018 r., kiedy to powódka definitywnie wyprowadziła się z tej nieruchomości wraz z małoletnią córką stron. Do tego czasu niewątpliwie więc powódka była posiadaczem spornej nieruchomości. Zgodnie bowiem z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Posiadanie jest zatem stanem faktycznym określonego władztwa nad rzeczą. Jednakże w ściślejszym, techniczno-prawnym znaczeniu, zdefiniowanym w art. 336 k.c., niezbędne jest władanie rzeczą „jak właściciel” lub „jak mający inne prawo do władania cudzą rzeczą”, z wykluczeniem dzierżenia „wykonywanego za kogo innego”, określonego w art. 338 k.c. Zatem według panującego poglądu doktryny posiadanie występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu władania rzeczą oraz psychicznego elementu, rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie.

Wobec powyższego należało ustalić, czy powódka po opuszczeniu nieruchomości ponownie zamierzała władać rzeczą (nieruchomością) – przy istnieniu zarówno elementu fizycznego władania rzeczą (corpus), jak i elementu woli władania (animus), czy też dobrowolnie z władztwa tego zrezygnowała.

W tym aspekcie Sąd jednoznacznie ustalił, i to w oparciu o twierdzenia samej powódki, że po opuszczeniu spornej nieruchomości w lutym 2018 r. nie próbowała już ponownie w niej zamieszkać z pozwanym. Nie czyniła też żadnych starań w tym przedmiocie. Ponadto w świetle twierdzeń powódki, w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że nie nastąpiło naruszenie jej posiadania umożliwiające skorzystanie przez nią ze środków ochrony przewidzianych w art. 344 k.c. Według tego przepisu w razie samowolnego naruszenia posiadania przysługuje posiadaczowi roszczenie „o przywrócenie stanu poprzedniego”

i „o zaniechanie naruszeń”. Posiadaczowi przysługują zatem dwa roszczenia, zależne jednak od faktycznie występującej postaci naruszenia posiadania. Zatem w indywidualnych, konkretnych przypadkach ma zastosowanie łącznie roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń bądź tylko roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego. Stosując zaś roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego można żądać wydania rzeczy albo przywrócenia stanu posiadania z okresu przed naruszeniem (zakłóceniem) posiadania. Celem restytucyjnego roszczenia posesoryjnego (o przywrócenie stanu poprzedniego) jest przywrócenie posiadaczowi władztwa nad rzeczą

w dotychczasowym rozmiarze. Zmierza ono do usunięcia zmian dokonanych przez naruszającego cudze posiadanie, jeżeli takie zmiany powodują stan trwałego naruszenia posiadania. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie było takiej sytuacji, by powódka próbowała powrócić do nieruchomości, aby tam zamieszkać oraz aby pozwany w jakikolwiek sposób jej to uniemożliwił. Dlatego też w ocenie Sądu powódka nie wykazała, ażeby pozwany naruszył samowolnie jej posiadanie.

Sąd rozstrzygając o żądaniu pozwu oparł się na dowodach przedstawionych przez strony, przede wszystkim jednak obiektywnych, takie jak dokumenty sądowe czy notatki policyjne, dokonując następnie oceny prawnej przedstawionych w nim faktów. Z dowodów tych, co należy jeszcze raz podkreślić, wynika, że powódka dobrowolnie opuściła sporną nieruchomość. Okoliczności zaś powoływane przez powódkę na uzasadnienie przyczyn opuszczenia nieruchomości, w szczególności związane z zachowaniem pozwanego, nie do końca mają potwierdzenie w przedstawionych dowodach. Sam fakt założenia Niebieskiej Karty czy podjęcia przez pozwanego leczenia przeciwalkoholowego sam przez się nie stanowi o takim zachowaniu pozwanego, które miałyby doprowadzić powódkę do opuszczenia nieruchomości.

Już więc tylko z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Odrębną rzeczą była natomiast podnoszona przez pozwanego kwestia, czy sytuacja,

w której powódka na powrót zamieszkałyby w spornej nieruchomości, nie stanowi nadużycia prawa, a więc, czy w niniejszej sprawie nie powinien mieć zastosowanie przepis art. 5 k.c. Zdaniem Sądu, takie rozumowanie byłoby za daleko idące. Trzeba bowiem byłoby przyjąć, że interes powódki nie może być realizowany tylko dlatego, że pozwany obawia się, iż zamieszkanie na powrót powódki w tej nieruchomości mogłoby doprowadzić do eskalacji konfliktu między stronami, co byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu takiej przesłanki nie można uznać za spełnioną.

W niniejszej sprawie żądanie powódki zostało oddalone, co oznacza, iż zgodnie

z przepisem art. 98 § 1 k.p.c. jest ona zobowiązana do zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu. Według zaś przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle wskazanych przepisów, do kosztów procesu poniesionych przez pozwanego należało zaliczyć: wynagrodzenie adwokackie w kwocie 320 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łączną kwotę 337 zł. Przepis art. 102 k.p.c. stanowi jednak, iż

w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przyjmuje się przy tym powszechnie, że zastosowanie opisanej normy prawnej powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu

w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego stron i ich

sytuacji życiowej. Wskazane okoliczności powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, Lex nr 1388472; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2013 r., I ACa 449/13, Lex nr 1369227; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 132/12, Lex nr 1341732; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12, Lex nr 1341727; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 stycznia 2013 r., I ACa 697/12, Lex nr 1281107; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 08 listopada 2012 r., I ACa 486/12, Lex nr 1246847; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 września

2012 r., I ACa 553/12, Lex nr 1236358). Mając zatem na względzie charakter sprawy oraz sytuacją materialną powódki, która stanowiła też podstawę do zwolnienia jej od kosztów sądowych w całości, w ocenie Sądu zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie II wyroku.